

Do polityki pchają się narcyzi i psychopaci

12 czerwca 2022

Okazuje się, że nie wszyscy aktywni obywatele powinni być od razu uznawani za wzór do naśladowania. Z aktywnym udziałem w życiu politycznym mogą łączyć się bowiem narcyzm, psychopatia – wskazują badania prowadzone na Polakach i Brytyjczykach. Obywatele narcystyczni poprzez taką aktywność wzmacniają swoje ego, psychopatyczni – sieją chaos.

Cechy ciemnej triady (w tym makiawelizm – przypis WM) u osób uczestniczących w życiu politycznym swojego kraju i motywy ich działań zgodnych z prawem (np. głosowanie w wyborach) i nienormatywnych (np. blokowanie ulic) zbadały dr Marta Rogoza, dr Marta Marchlewska i doktorantka Dagmara Szczepańska z Laboratorium Poznania Politycznego Instytutu Psychologii PAN oraz Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Wyniki analiz badaczki ujęły w artykule opublikowanym w czasopiśmie [„Personality and Individual Differences”](#). Badania wskazują, że narcyzm i psychopatia są związane z większą chęcią udziału w życiu politycznym kraju.

Jak wyjaśniła w rozmowie z PAP dr Rogoza, ciemna triada to zespół cech osobowości obejmujący makiawelizm, narcyzm i psychopatię. Wszystkie te cechy łączy antyspołeczny charakter. Makiawelizm związany jest z chłodem emocjonalnym, egocentryzmem i skłonnością do kontrolowania i manipulowania innymi w celu uzyskania korzyści. Narcyzm to cecha, która związana jest z poczuciem wyższości, wyjątkowości, ciągłym zaabsorbowaniem własną osobą oraz wyraźną potrzebą bycia podziwianym przez innych. Natomiast psychopatia to przede wszystkim wysoka impulsywność, poszukiwanie wrażeń i stymulacji oraz niska empatia i niski poziom lęku. „Osoby narcystyczne próbują na drodze partycypacji podbudować własną samoocenę; a osoby uzyskujące wysokie wyniki na skalach

psychopatii spowodować chaos w społeczeństwie” – stwierdziły badaczki prowadzące analizy. Relacja między makiawelizmem a partycypacją polityczną jest mniej klarowna.

Autorki na podstawie wyników trzech opublikowanych badań, przeprowadzonych na próbach polskich i brytyjskich starały się zrozumieć, dlaczego narcyzm i psychopatia łączą się z aktywnym udziałem w życiu politycznym, czy też obywatelskim. Ustalały specyficzne motywacje leżące u podłoża podejmowanych działań.

Pierwsze badanie w pełni potwierdziło hipotezę o pozytywnym związku między narcyzmem a partycypacją polityczną. Psychopatia okazała się silnie związana z wieloma formami udziału w życiu politycznym, a nie wyłącznie ze zbiorowym działaniem łamiącym lub wykraczającym poza normy prawne i społeczne (choć związki z tym typem partycypacji były najsilniejsze). Wyjątkiem były zachowania związane z podejmowaniem społecznej odpowiedzialności i podpisywaniem petycji – wśród osób wykazujących się taką aktywnością nie było psychopatów. Związki między makiawelizmem a partycypacją polityczną okazały się słabsze, ale zauważalne. Wszystkie te wyniki były względnie stabilne przez okres ośmiu miesięcy, co potwierdzono w drugim badaniu.

W trzecim badaniu psycholożki poszukiwały dodatkowo motywacji do uczestniczenia w życiu politycznym, które są specyficzne dla każdej z trzech ciemnych cech osobowości. Potwierdzono, że osoby o wysokim nasileniu cechy narcyzmu mogą uczestniczyć w życiu politycznym, ponieważ postrzegają to jako realną okazję do wzmocnienia swojego ego, zyskania uwagi i podziwu innych. „Nawet jeśli narcyzm sam w sobie wiąże się ujemnie z wiedzą polityczną, to wiąże się on pozytywnie z uczestnictwem w polityce. Spodziewałyśmy się, że osoby charakteryzujące się wysokim poziomem psychopatii mogą uczestniczyć w polityce, ponieważ radykalne, nienormatywne działania zbiorowe mogą pozwolić im na wyraźne wyrażanie swoich antyspołecznych postaw. I tak też, zgodnie z naszymi oczekiwaniami, psychopatia była najsilniej związana z motywacją siania

spustoszenia i chaosu” – przyznają badaczki.

Dodają, że literatura potwierdza, iż psychopatia jest „najciemniejszą” z cech ciemnej triady. Z kolei rola makiawelizmu w życiu politycznym wymaga dalszych badań. W ich badaniach zmienna ta łączyła się m.in. z cynicznym podejściem do polityki, która może się jawić makiawelistom jako strata czasu – przynajmniej, dopóki nie służy wprost ich własnym celom.

Autorki artykułu po raz pierwszy dowiodły, że motywacje związane z udziałem w życiu politycznym kraju mogą zależeć od nasilenia różnych cech mrocznej triady.

Polska część badania została przeprowadzona podczas silnych napięć społecznych i ważnych wydarzeń politycznych w kraju, dodatkowo podsycanych pandemią COVID-19. Jak przypominają naukowczynie, w tym czasie (grudzień 2019 – lipiec 2020) odbyły się przełożone wybory prezydenckie, trwała debata na temat praw kobiet, odbywały się liczne protesty. Nastroje społeczne i polityczne były burzliwe i stwarzały liczne możliwości angażowania się w szeroko rozumianą politykę.

Brytyjska część projektu badawczego została przeprowadzona w okresie mniej burzliwych wydarzeń na tamtejszej arenie politycznej (lipiec 2021). Zależności między cechami ciemnej triady i partycypacją polityczną były takie same, ale widocznie słabsze.

Autorki artykułu przypominają, że aktywne uczestnictwo w życiu politycznym niesie ze sobą różne konsekwencje w zależności od miejsca na świecie. „Na przykład demonstracje w Polsce są zwykle postrzegane jako coś radykalnego, a te, które miały miejsce w czasie zbierania danych były w większości nielegalne (bo miały miejsce w środku pandemii COVID-19). Nie można ich jednak porównać do demonstracji w na przykład w Hongkongu, gdzie uczestnictwo w demonstracji wiąże się z narażeniem życia” – stwierdzają członkinie zespołu. Ich przyszłe badania

mają ustalić, czy te odkrycia będą nadal aktualne w różnych kontekstach kulturowych.

„Wbrew powszechnej opinii – uczestnictwo w życiu politycznym kraju wcale nie musi się łączyć z cnotami obywatelskimi, a partycypujący obywatele nie zawsze powinni być uznawani za wzór do naśladowania przez innych. Okazuje się bowiem, że niektórzy angażują się w losy państwa z pobudek czysto egocentrycznych, np. związanych z chęcią zdobycia pokłasku lub dokonania odwetu na swoich przeciwnikach” – podsumowują dr Marta Rogoza, dr Marta Marchlewska i Dagmara Szczepańska.

Według dr Marchlewskiej przyszłe badania powinny skoncentrować się na wyraźnym rozróżnieniu takiej aktywności politycznej, która przekłada się na dobrostan państwa versus dobrostan samych „aktywistów”. Jej zdaniem warto promować taką partycypację, która łączy się z działaniem na rzecz własnego narodu, jest podbudowana wiedzą na temat państwa i chęcią zmiany jego sytuacji na lepsze.

Autorstwo: Karolina Duszczyk

Na podstawie: [ScienceDirect.com](https://www.sciencedirect.com)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](https://naukawpolsce.pap.pl)